VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Etyki Poselskiej**
(nr 30)
z dnia 22 marca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 30)

22 marca 2017 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Grzegorza Długiego (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej zachowania poseł Krystyny Pawłowicz w dniu 16 grudnia 2016 r., podczas 33. posiedzenia Sejmu RP, stanowiącej podstawę wniosku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska z dnia 13 stycznia 2017 r. – kontynuacja;

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk, Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Dzień dobry, witam wszystkich państwa posłów członków Komisji oraz osoby, które nas wspierają w naszej pracy. Stwierdzam, że mamy kworum, a nawet więcej niż kworum, ponieważ mamy dziś na sali pełny skład Komisji. Wraz z zawiadomieniem o posiedzeniu Komisji otrzymaliście państwo proponowany porządek dzienny. Nikt nie protestuje, z czego wnoszę, że tak się stało. Czy są jakieś uwagi do zaproponowanego porządku? Nie ma uwag. Dziękuję. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że porządek dzienny został przyjęty bez zmian. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny bez zmian.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, zgłaszam wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, tzn. członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Kancelarii Sejmu. Ta część posiedzenia Komisji, podczas której zapada postanowienie o zamknięciu posiedzenia, jest także zamknięta. Czy ktoś jest przeciw takiemu wnioskowi? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Proponuję, abyśmy przystąpili do rozpatrzenia pkt 1 porządku dziennego. Chodzi o sprawę dotyczącą zachowania pani poseł Krystyny Pawłowicz w dniu 16 grudnia 2016 r., podczas 33. posiedzenia Sejmu RP. Wspomniane zachowanie stanowi podstawę wniosku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska z dnia 13 stycznia 2017 r. Przypominam, że dziś kontynuujemy dyskusję na ten temat, rozpoczętą na poprzednim posiedzeniu Komisji.

Na posiedzeniu w dniu 8 marca br. wysłuchaliśmy uzasadnienia wniosku przedstawionego przez posła Arkadiusza Myrchę, przedstawiciela wnioskodawców. Pani poseł Krystyna Pawłowicz złożyła natomiast wyjaśnienia na piśmie. Nie wzięła udziału w posiedzeniu w dniu 8 marca i jak wynika z jej wyjaśnień, nie zamierza brać udziału w obradach Wysokiej Komisji. Przynajmniej ja tak odebrałem pismo pani poseł. Mam na myśli zakończenie tego pisma. Jeżeli macie państwo inny pogląd na sprawę, to bardzo proszę o przedstawienie go, ponieważ może się okazać, że konieczne będzie jednak porozmawianie z panią poseł.

Czy mieliście państwo okazję zapoznać się z zapisem video z przebiegu zajścia w dniu 16 grudnia 2016 r.? Nikt nie protestuje. Przypominam, że nagranie było i jest dostępne w sekretariacie Komisji. Jak wszyscy pamiętacie, ustaliliśmy, że dziś, po zapoznaniu się z treścią nagrania, podejmiemy decyzję odnośnie dalszego trybu postępowania w tej sprawie. Inaczej mówiąc, mieliśmy rozstrzygnąć, czy podejmiemy inicjatywę rozpatrzenia wniosku klubu PO, czy zapraszamy dodatkowych świadków, zgodnie z sugestią pani poseł Pawłowicz itd. Jakie jest państwa stanowisko w tych kwestiach? Bardzo proszę, pan poseł Bernacki.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wnoszę o zaproszenie na nasze kolejne posiedzenie osób wskazanych w piśmie pani poseł Pawłowicz jako naocznych świadków, bezpośrednio biorących udział w wydarzeniach z dnia 16 grudnia ubiegłego roku. Chodzi o panią poseł Iwonę Arent i pana posła Stanisława Piętę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący. Czy są jakieś inne uwagi? Nie słyszę. Moim zdaniem, jeśli uznacie to państwo oczywiście za stosowne, warto byłoby także zaprosić panią poseł Kingę Gajewską-Płochocką. Z zapisu video wyraźnie wynika, że pani poseł brała udział w zajściu. Wspieram stanowisko pana posła Bernackiego, jeśli chodzi o wysłuchanie świadków i rozszerzam niniejszym jego wniosek o dodatkową osobę.

Czy ktoś z państwa ma jakieś inne uwagi odnośnie tej kwestii? Nie ma uwag. Myślę, że w tej sytuacji możemy przyjąć, iż uzgodniliśmy, że zapraszamy na kolejne posiedzenie trzy dodatkowe osoby: panie posłanki Arent i Gajewską-Płochocką oraz pana posła Piętę. Pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

W związku z tym, że jak widzę podejmujemy inicjatywę rozpatrzenia tego wniosku i będziemy nad nim dalej procedować, chciałabym się zapytać, co robimy z panią poseł Krystyna Pawłowicz? Chodzi mi o to, że pani Pawłowicz w ostatnim akapicie swojego pisma skierowanego do przewodniczącego Komisji wyraźnie napisała, że nie ma zamiaru brać osobistego udziału w prowokacyjnych procedurach posłów klubu PO. Zwracam państwu uwagę, że jeśli podejmujemy inicjatywę rozpatrzenia jakiegoś wniosku, to nie czynimy tak, ponieważ stykamy się z prowokacyjnymi procedurami, tylko z zupełnie innych pobudek.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Akapit, o którym pani wspomniała, odebrałem jako stanowisko poseł Pawłowicz i deklarację, że nie zamierza brać udziału w pracach Komisji. Rozumiem stanowisko pani poseł i dlatego chciałbym przedstawić następującą propozycję. Szanując stanowisko pani poseł Pawłowicz, do którego ma naturalnie prawo, proponuję, abyśmy ją powiadomili, że podjęliśmy się rozpatrzenia tej sprawy i że ma możliwość przedstawienia swoich racji przed Komisją. Chodzi mi o to, aby pani poseł była świadoma sytuacji. Dlatego zaprośmy ją ponownie, już po raz trzeci. Nie jest to oczywiście żadne wezwanie do obowiązkowego stawienia się, ale niech pani poseł wie, że zajmujemy się jej sprawą i może z nami na ten temat porozmawiać. Czy pani poseł skorzysta z naszego zaproszenia, to inna kwestia. Jeśli tak, to będziemy mieli okazję poznać jej wersję. Jeżeli nie skorzysta, to musi nam wystarczyć to, co napisała w piśmie do Komisji.

Czy jest zgoda na przedstawione działania? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję. Myślę, że na ten moment sprawę można uznać za załatwioną. Ponieważ nie było sprzeciwu, to chyba nie ma konieczności głosowania. Panuje jedność poglądów w tej kwestii.

Proszę państwa, w tej chwili przystępujemy do rozpatrzenia pkt 2 porządku dziennego, który przewiduje zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji. Kopie wszystkich nowych wniosków państwo otrzymaliście. Zakładam, że zapoznaliście się z ich treścią. Przypominam tylko, że zgodnie z art. 3 ust. 3 regulaminu Komisji, Komisja decyduje na posiedzeniu, czy podejmuje inicjatywę rozpatrzenia sprawy, której dany wniosek dotyczy.

Jako pierwszy rozpatrzymy wniosek oznaczony sygnaturą 112/17. Jest to wniosek Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska z dnia 24 lutego 2017 r., w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Bartosza Kownackiego, którą wygłosił z mównicy sejmowej w dniu 23 lutego br. Ten wniosek był już u nas wcześniej, ale teraz, na naszą prośbę, został uzupełniony o stenogram z posiedzenia Sejmu. Czy każdy z państwa zapoznał się z treścią stenogramu? Nikt nie zgłasza, że nie zdołał tego uczynić. Proszę zatem o państwa opinie na temat rozpatrywanego wniosku. Jako pierwsza pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Rozumiem, panie przewodniczący, że rozpatrujemy kwestię dalszych losów tego wniosku.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Cały czas jesteśmy na etapie decydowania, co dalej z tym wnioskiem.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

W takim razie wnoszę o podjęcie przez Komisję inicjatywy rozpatrzenia tego wniosku. Słowa wypowiedziane przez posła Kownackiego uważam za skandaliczne. Wykorzystał on katastrofę smoleńską do bieżącej walki politycznej. Obraził on opozycję w sposób wręcz niewiarygodny. Dlatego zdecydowanie wnoszę o to, żeby Komisja zajęła się tą sprawą. Mnie w tej sytuacji ręce opadają.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję. Pan poseł Bernacki, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Zgłaszam wniosek przeciwny do wniosku pani poseł Mrzygłockiej. Postaram się uzasadnić, z czego on wynika. Szanowni państwo, kiedy wczytamy się w zapis stenograficzny tamtego posiedzenia Sejmu, przypomnę, że dyskusja dotyczyła wykorzystywania środków znajdujących się w dyspozycji rządu do celów związanych z przemieszczaniem się najważniejszych osób w naszym państwie, wyraźnie da się zauważyć, że Ministerstwo Obrony Narodowej i cały rząd Rzeczypospolitej Polskiej zostali poddani przez opozycję bardzo ostrej i zdecydowanej krytyce. Mówiąc ostrej, mam na myśli słownictwo. Dlatego, jeśli nie ograniczymy się tylko do tekstu stenogramu, ale jeśli sięgniemy także do zapisu video z przebiegu tamtego posiedzenia, zauważymy, że atmosfera na sali posiedzeń była wówczas wyjątkowo gorąca.

Słowa, które padły ze strony posła Kownackiego, który jest jednocześnie wiceministrem obrony narodowej, były faktycznie zdecydowane, ale moim zdaniem mieszczą się one w atmosferze tamtego posiedzenia, a zwłaszcza w temperaturze obrad tamtego punktu porządku dziennego. Z powyższych przyczyn uważam, że formuła użyta przez pana ministra, pomimo tego, że – jak powiedziałem – była ostra, to jednak mieściła się w dopuszczalnej normie, zwłaszcza jeśli chodzi o przebieg tamtego posiedzenia. Słowa pana ministra były de facto odniesieniem się mojego środowiska politycznego do wydarzeń, które miały miejsce 10 kwietnia 2010 r., a które – jak wszyscy wiemy – nie do końca zostały w pełni wyjaśnione do dziś.

Zdaję sobie sprawę z tego, że wypowiedź pana posła Kownackiego może zostać odczytana jako zdyskredytowanie środowiska Platformy Obywatelskiej. Być może, powtórzę to jeszcze raz, słowa pana posła były zbyt ekspresyjne, ostre i za bardzo zdecydowane, ale moim zdaniem, cały czas mieściły się one w normie, jeśli chodzi o tamtą debatę. Dlatego wnoszę o niepodejmowanie przez Komisję inicjatywy w sprawie tego wniosku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Podtrzymuję mój wniosek, tym bardziej że pan poseł Kownacki tych samych sformułowań używał później w programach telewizyjnych.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

O tym nie wiedziałem.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Myślę, że trudno byłoby udowodnić, że wypowiedź posła Kownackiego nastąpiła pod wpływem jakichś emocji i na skutek temperatury debaty, w której brał udział. Dlatego zdecydowanie wnoszę o podjęcie przez Komisję inicjatywy w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy w tej kwestii ktoś z państwa posłów ma coś jeszcze do dodania? Jakieś uwagi? Nie słyszę. W tej sytuacji proponuję, abyśmy wypowiedzieli się w głosowaniu, zgodnie z kolejnością składanych wniosków. Pierwszy wniosek zgłosiła pani poseł Mrzygłocka. Przewidywał on podjęcie przez Wysoką Komisję inicjatywy rozpatrzenia tej sprawy. Kto z państwa posłów jest za tym wnioskiem? (3) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja większością głosów zdecydowała, iż rozpatrzy wniosek klubu PO dotyczący wypowiedzi posła Bartosza Kownackiego. Proponuję zatem, żeby na następne posiedzenie zaprosić pana ministra Kownackiego w celu poznania jego stanowiska w sprawie rozpatrywanego wniosku.

Przechodzimy do następnej sprawy. Jest nią wniosek o sygnaturze nr 115/17. Jego autorem jest pan poseł Bartłomiej Stawiarski. Wniosek datowany jest na 9 marca 2017 r., a rzecz dotyczy wypowiedzi posła Ryszarda Wilczyńskiego, która miała miejsce 28 lutego 2017 r. podczas spotkania z mieszkańcami Namysłowa w województwie opolskim. Jakie jest państwa stanowisko w tej kwestii? Poseł Scheuring-Wielgus, bardzo proszę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Zgłaszam wniosek o zajęcie się tą sprawą przez Komisję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję. Czy są inne wnioski? Nie widzę. Przyznam, że nie odsłuchałem nagrania, o którym mówi autor wniosku, ale zakładam, że faktycznie słowa zacytowane w treści wniosku padły podczas spotkania z mieszkańcami Namysłowa.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Poddaję pod głosowanie wniosek pani poseł Scheuring-Wielgus. Kto jest za podjęciem inicjatywy rozpatrzenia tej sprawy? (4) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja postanowiła, iż podejmie podstępowanie w związku z wnioskiem posła Stawiarskiego. Pan poseł Stawiarski, jako wnioskodawca, i pan poseł Wilczyński, jako osoba objęta wnioskiem, zostaną zaproszeni na jedno z najbliższych posiedzeń Komisji. Wysłuchamy ich racji i poznamy stanowiska w przedmiotowej sprawie. Zakładam też, że każdy z nas zdąży jeszcze do tego czasu przesłuchać nagranie, o którym pisze we wniosku poseł Stawiarski. Ja uczynię tak na pewno. Na tym zakończyliśmy procedurę wstępną związaną z wnioskiem nr 115/17.

Przystępujemy do rozpatrzenia sprawy oznaczonej numerem 116/17. W tym przypadku mamy do czynienia z wnioskiem osoby prywatnej, mieszkanki miejscowości Stawiguda, która domaga się ukarania posła Michała Szczerby za jego wypowiedź zamieszczoną na Twitterze. Zakładam, że zapoznaliście się państwo z treścią tego wniosku. Z mojej strony muszę powiedzieć, że mam z tym wnioskiem problem o tyle, że nie wiem, o jaką wypowiedź autorce wniosku chodzi. Nie jest to doprecyzowane. Dlatego uważam, że nie powinniśmy zajmować się ta sprawą. Taka jest moja propozycja. Trudno, żebyśmy domyślali się, o co chodzi i na własną rękę próbowali znaleźć wypowiedź, którą autorka wniosku miała na myśli. Jeśli ta pani uzna, że sprawa jest na tyle ważna, że powinna zająć się nią Komisja, to z pewnością dośle nam szczegółowe informacje. Na tym etapie postępowania uważam, że brak jest materiałów, na których moglibyśmy się oprzeć i dlatego proponuję nie zajmować się więcej tym wnioskiem.

Czy ktoś ma inne zdanie na ten temat? Jeśli tak, proszę zgłosić sprzeciw. Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja nie podjęła inicjatywy rozpatrzenia wniosku oznaczonego numerem 116/17.

Przechodzimy do kolejnej sprawy. Sygnatura nr 117/17. Wniosek został przekazany Komisji przez pana wicemarszałka Sejmu RP Ryszarda Terleckiego. Pan marszałek prze-

kazał nam wniosek z dnia 13 lutego 2017 r. od przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa, który dotyczy wypowiedzi pana posła Patryka Jakiego, który pełni funkcję wiceministra sprawiedliwości. Chodzi o wypowiedź pana Jakiego z 30 stycznia 2017 r., która miała miejsce podczas konferencji prasowej w Sejmie. Proszę o państwa stanowisko w tej sprawie. Czy macie państwo jakieś uwagi? Pani poseł Scheuring-Wielgus, bardzo proszę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Chciałabym, żeby Komisja zajęła się tym wnioskiem. Uważam, że pan poseł Jaki powinien przed Komisją Etyki Poselskiej wytłumaczyć, co miał na myśli mówiąc, że Krajowa Rada Sądownictwa broniła złodziejstwa. Chciałabym poznać dowody i dowiedzieć się, na jakiej podstawie poseł oskarża i znieważa publicznie Krajową Radę Sądownictwa. Moim zdaniem nie wolno tak lekko rzucać oskarżeń pod czyimś adresem. Poseł Jaki powinien wytłumaczyć, dlaczego tak postąpił.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Proszę, pan poseł Bernacki.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wniosek, który rozpatrujemy, a w zasadzie nawet nie wniosek, a jedynie informację przekazaną przez pana marszałka, prośbę o zajęcie się sprawą, chciałbym zestawić z wnioskiem nr 116/17, czyli tym, którym zajmowaliśmy się dosłownie przed chwilą. Proszę państwa, jeżeli zajrzymy do uchwały Krajowej Rady Sądownictwa nr 61/2017, to nie znajdziemy w niej pełnej informacji na temat zdarzenia, którym ewentualnie mielibyśmy się zajmować. Nie wiadomo, kiedy doszło do zdarzenia, jaka jest treść wypowiedzi posła Jakiego, gdzie ona została wygłoszona itd. W mojej opinii, podjęcie przez nas inicjatywy rozpatrzenia tego wniosku w zaistniałej sytuacji byłoby wyrazem nieuprawnionego różnicowania podejścia do poszczególnych spraw zależnie od tego, czy zwraca się do nas pani Grażyna Leonowicz, jak w przypadku wcześniejszego wniosku, czy Krajowa Rada Sądownictwa, jak w przypadku aktualnie rozpatrywanej sprawy.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję, panie pośle. Pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Niestety, ale mam inne zdanie na ten temat niż przedmówca. To są różne sprawy. W tym przypadku mamy bowiem konkretną uchwałę podjętą przez Krajową Radę Sądownictwa, podane są konkretne daty, pismo zostało przekazane przez marszałka Sejmu, a zatem wagi obydwu spraw są nieporównywalne. Jeżeli jest taka potrzeba, to możemy naturalnie poprosić KRS o uzupełnienie materiałów i domyślam się, że nie będzie z tym żadnego problemu.

Poza tym, wydaje mi się że każdy, kto choć trochę interesuje się tym, co się dzieje w związku z sądownictwem, może niedokładnie te słowa, ale podobnie brzmiące, o podobnym wydźwięku, musiał słyszeć w przekazach medialnych. A zatem, to z pewnością nie są takie same sprawy, panie pośle. Dlatego przychylam się do wniosku pani poseł Scheuring-Wilegus dotyczącym podjęcia przez Komisję inicjatywy w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję, pani poseł. Jeszcze raz pani poseł Scheuring-Wielgus, bardzo proszę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

W materiałach jest dokładnie podane, że chodzi o konferencję prasową w Sejmie w dniu 30 stycznia 2017 r. Wszystko jest zatem do sprawdzenia i do odtworzenia bez większego problemu. Nie jest więc tak, że nie wiemy, kiedy to się działo. Wiemy dokładnie – 30 stycznia 2017 r.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy pan poseł Bernacki życzy sobie odnieść się do tych wystąpień? Bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Powiem tylko tyle, że moim zdaniem, zbitki słów, które pojawiają się w piśmie Krajowej Rady Sądownictwa, są jedynie określeniami, które mogą oznaczać bardzo wiele, mogą nieść ze sobą bardzo różną treść. Można oczywiście zakładać dobrą wolę i dobre intencje po stronie KRS, ale znam inne wnioski, które z powodu dużej niejasności lub jakichś uchybień, jeśli chodzi o dobór argumentów, które uznano za przemawiające przeciwko wszczęciu procedury, zostały przez nas odrzucone. To jest jedyny powód, dla którego wypowiadam się na temat tej sprawy. Bezsprzecznym jest oczywiście wykazanie odpowiedniej dozy szacunku dla władz, czyli w tym przypadku dla marszałka Sejmu oraz dla Krajowej Rady Sądownictwa. Jak jednak powiedziałem, moim zdaniem jest zdecydowanie zbyt mało danych do tego, aby rozpocząć procedurę rozpatrywania tego wniosku.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję, panie pośle. Jeśli państwo pozwolicie, to przedstawię mój pogląd na sprawę. Moim zdaniem stwierdzenie, że KRS jest instytucją kompletnie skompromitowaną, o ile takowe rzeczywiście padło, mieści się w granicach dyskursu politycznego. Myślę, że nikt z nas nie ma co do tego wątpliwości. Jednak druga kwestia jest zdecydowanie postawiona bardzo ostro, powiedziałbym nawet, że na pograniczu zarzucenia KRS popełnienia przestępstwa. Mam na myśli słowa o tym, że KRS chroniła złodziejstwo w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie. Ten zarzut jest poważną sprawą.

Faktem jednak jest, że dyskurs polityczny przekroczył już wszelkie granice zdrowego rozsądku, jeśli chodzi o ostrość wypowiedzi i poziom towarzyszących im emocji. Myślę, że naszą rolą powinna być także próba lekkiego ostudzania tych emocji i dlatego jestem zdania, że powinniśmy posłuchać, co ma do powiedzenia pan poseł Jaki. Przy całym szacunku dla Krajowej Rady Sądownictwa nie mogę z góry wykluczyć także tego, że słowa pana posła zostały wyrwane z kontekstu i ich sens był zupełnie inny. Dlatego chciałbym poznać szczegóły sprawy i uważam, że powinniśmy zwrócić się do KRS o uzupełnienie materiałów. Po zapoznaniu się z nimi podejmiemy decyzję, co dalej robimy z tym wnioskiem. Mówiąc o uzupełnieniu, mam na myśli jakieś nagranie lub przynajmniej zapis tekstowy konferencji. Zobaczymy, co i w jakim kontekście zostało powiedziane. Myślę, że będzie nam wtedy łatwiej podjąć decyzję odnośnie dalszych losów tego wniosku. Nie uważam, że powinniśmy od razu, mówiąc w cudzysłowie, sprawę wyrzucać do kosza. Od ministra sprawiedliwości mamy jednak prawo wymagać nieco więcej.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to dosłownie jedno zdanie, ostatnie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Moim zdaniem także od Krajowej Rady Sądownictwa mamy prawo oczekiwać trochę więcej. Proszę bowiem zwrócić uwagę na cytat: „instytucją kompletnie skompromitowaną". I kolejny cytat: „broniła złodziejstwa w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie". Mamy tylko te dwa cytaty wyjęte prawdopodobnie z całości wypowiedzi pana ministra, posła Patryka Jakiego. Jeżeli rozmawiamy o przestrzeganiu pewnych procedur, to jednak powinniśmy wymagać od KRS ich dotrzymywania. Wydaje mi się, że kiedy Krajowa Rada Sądownictwa podejmuje uchwałę, to mamy prawo oczekiwać, że pokaże także jakieś argumenty, które będą potwierdzały i uzasadniały treść uchwały, które wykażą, że dane zdarzenie faktycznie miało miejsce. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Chciałbym zaproponować, abyśmy wystąpili z pismem do Krajowej Rady Sądownictwa, w którym napiszemy wprost, że przedyskutowaliśmy sprawę i prosimy o informację, czy KRS podtrzymuje swoje stanowisko i czy dysponuje jakimiś dodatkowymi materiałami, które potwierdzą to, co zostało zawarte w uchwale KRS. Dajemy im w ten sposób szansę, żeby ewentualnie odpuścili, jeśli uznają to za stosowne. Chodzi mi o to, aby nasze stanowisko nie obligowało ich do kontynuacji postępowania, ale skłoniło do nadesłania dodatkowych materiałów tylko wtedy, jeśli rzeczywiście KRS zamierza kontynuować sprawę.

Mamy świadomość, że dodatkowe materiały tylko podgrzeją atmosferę. Jeśli zatem KRS uzna, że nie chce w to dalej wchodzić, będzie mogła się wycofać. Jeżeli jednak uznają, że się angażują, to wówczas ponownie zajmiemy się rozpatrzeniem dalszych losów tego wniosku.

Czy jest zgoda na takie procedowanie? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zaproponowany sposób postępowania. Bardzo dziękuję.

Pozostał nam jeszcze do rozpatrzenia ostatnia sprawa. Wniosek nr 118/17, autorstwa Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska w sprawie wypowiedzi pani poseł Krystyny Pawłowicz. Wniosek ma datę 9 marca br., a pani poseł Pawłowicz, jak widać, staje się coraz bardziej popularna, jeśli chodzi o postępowanie przed Komisją Etyki Poselskiej. Chodzi o wywiad, jakiego udzieliła pani poseł 8 marca br. portalowi fronda.pl. Czy zdołaliście się państwo zapoznać z tym wnioskiem i jego dokumentacją? Jeśli tak, to poproszę o opinie lub ewentualne uwagi. Pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Rzeczywiście, wypowiedzi pani poseł Pawłowicz są tymi, którymi Komisja Etyki zajmuje się najczęściej. Wypada tylko stwierdzić, że niestety. Wydaje mi się, że zdołaliśmy się chyba przyzwyczaić, iż poseł Pawłowicz używa innych słów niż większość parlamentarzystów. Słowa, które padły w wywiadzie dla fronda. pl, wywołują tylko westchnienie, ale nie mogą pozostać bez echa. W żadnym razie nie można ich aprobować. Jeśli ktoś o kobietach uczestniczących w protestach 3 października 2016 r. mówi „wiedźmy", „ulicznice", „wykolejone kobiety", to naprawdę brak słów. Takie słowa są nie na miejscu i uważam, że Komisja powinna bezwzględnie zająć się tym wnioskiem.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję. Czy są inne głosy w tej sprawie? Proszę, pani poseł Scheuring-Wielgus.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Popieram wniosek pani poseł Mrzygłockiej. Jestem zdania, że nie powinniśmy przyzwyczajać się do wypowiedzi pani poseł Pawłowicz. Stają się one bowiem coraz ostrzejsze i uwłaczają godności nie tylko posłów, ale godności człowieka. Być może powinniśmy w końcu porozmawiać z panią poseł Pawłowicz. Nie wiem jak tego dokonać, ale myślę, że warto się zastanowić. Moim zdaniem dochodzi do ewidentnych „przegięć". Pani poseł coraz bardziej przekracza dopuszczalne granice.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Myślę, że nie powinniśmy chyba tego jeszcze oceniać, a w tym konkretnym przypadku chciałbym zaproponować, abyśmy zapoznali się z całością wypowiedzi pani poseł dla portalu fronda.pl i dopiero po tym zdecydujemy co dalej z rozpatrywanym wnioskiem. Jeśli państwo wyrazicie zgodę, to poprosimy klub PO, aby przekazał nam całość wywiadu, zapoznamy się z nim i na kolejnym posiedzeniu podejmiemy decyzję, czy chcemy sprawą się zajmować. Czy jest na to zgoda? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja zaaprobowała ten tryb postępowania. Dziękuję.

Przechodzimy do pkt 3 porządku dziennego, czyli spraw bieżących. Czy ktoś z państwa chciałby w tym punkcie zabrać głos? Nie ma chętnych. Dziękuję. Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny. Informuję, że protokół z posiedzenia zostanie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji. Dziękuję wszystkim państwu. Zamykam posiedzenie.